

Felice Adalberto Bednarski OP. *Dalla scontentezza alla speranza cristiana*. Edizioni di „Agape”, Roma 1980 s. 48.

Głębokie osadzenie rzeczywistości chrześcijaństwa w jego wymiarze praktycznej realizacji życiowej wymaga rozważania także problemów dotyczących dnia powszedniego. Po prostu idzie o zwrócenie uwagi na prozaiczne elementy religijnej sfery życia ludzkiego. Chrześci-

jaństwo musi bowiem dostrzegać realia życia człowieka także na płaszczyźnie jego przemyśleń, ocen i odniesień wartościujących, wpływających na własnego ja. Człowiek, zwłaszcza współczesny miota się w morzu informacji, wiedzy i pomocy innych, które powinny ułatwić mu życie. A tymczasem, jakże często jest odwrotnie. Zagubienie, desperacja, zwątpienia, brak nadziei ludzkiej a nawet i chrześcijańskiej. I tu rodzą się poszukiwania, poszukiwania na własną rękę, bez słynnych przewodników, przywódców, lecz w skromności i małości ludzkiej.

Na przeciw takim zapotrzebowaniom wychodzi wydawana przez dominikanów przy Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie (Angelicum) „Collana di „Agape”. Formazione cristiana”. W ramach tej serii wydawanej pod redakcją P. M. De Luca ukazał się już 35 zeszyt. Tym razem jest to praca polskiego dominikanina, F. W. Bednarskiego, profesora teologii moralnej i pedagogiki w wyżej wspomnianym uniwersytecie; autora wielu książek i artykułów oraz tłumacza kilku tomów Sumy św. Tomasza z Akwinu na język polski, wydawanej w Londynie.

Prezentowana książka posiada wymowny tytuł: *Dalla scontentezza alla speranza cristiana*, który już stanowi zachętę do sięgnięcia po nią. Całość rozważań została podzielona na cztery rozdziały. Na końcu każdego rozdziału autor zamieszcza noty w formie przypisów.

W pierwszym rozdziale F. W. Bednarski tak tytułuje rozważane zagadnienie: *Od niezadowolenia do wspaniałomyślności*. Realność życia ludzkiego we wszystkich jego sferach pozwala dostrzec istnienie niezadowolenia pojętego tak generalnie jak i indywidualnie. Jest ono czynnikiem znacznie wpływającym na życie człowieka, i to w sensie destruktywnym. Co więcej ma ono także negatywny wpływ na życie wspólnoty jako takiej, zwłaszcza rodzinnej oraz poszczególnych jej członków. Istnieje jednak, jak stwierdza autor możliwość przejścia do wspaniałomyślności, dość często opierająca się na bazie religijnej. Realizm tej reakcji ludzkiej jest ogromnie istotny w całości procesów egzystencjalnych. W tym kontekście istnieje dopiero możliwość dążenia do pełni życia w sensie ludzkim. Wspaniałomyślność, w rozumieniu profesora z Angelicum, sumuje w sobie wiele cech pozytywnych, niezbędnych do pełni życia ludzkiego. Dynamika przejścia od niezadowolenia do wspaniałomyślności jest jedną z płaszczyzn walki ze współczesnymi negatywnymi tendencjami kulturowymi, społecznymi, gospodarczymi, politycznymi czy wręcz religijnymi.

Od małoduszności do wiary chrześcijańskiej, to problematyka następnego rozdziału. Niewątpliwie człowiek jako istota rozumna pyta o genetyczne i celowe rozumienie wielu zjawisk związanych z jego życiem i istnieniem świata. Niektóre odpowiedzi, zbyt „proste” w swej empirycznej jasności i stawiające wszystko tylko w płaszczyźnie ludzkiej i ziemskiej nie zadawalają. Człowiek dostrzega, iż to nie cała prawda głębi jego istoty, że to nie pełnia jego obrazu. Zatem staje on wobec Objawienia danego i zadanego na etapie ziemskiego pielgrzymowania. Właśnie dynamizm zadanego Objawienia pozwala na pełniejsze odkrywanie własnego bogactwa jako człowieka, szczytu stworzenia, obraz Boga. Tu jawi się także rzeczywistość wiary, która stanowi istotny czynnik inspiracyjny aktywności ludzkiej. Dzieło odpowiedzi wiary nacechowanej nadzieją i posłuszeństwem w realizacji powołania, to kolejna płaszczyzna poznania siebie, która bliżej została podjęta w następnym rozdziale.

Zagadnienia zaprezentowane w rozdziale trzecim zatytułowane są: *Od wiary do nadziei*. Wiara, zdaniem autora, jest fundamentem nadziei i wszelkich rzeczy oczekiwanych, choć w niej także już teraz istnieje pewna partycypacja w chwale wiecznej. O. Bednarski, zwraca także uwagę na bardzo wielorakie formy sekularyzacji, która jest tak typowym znamię naszych czasów. M.in. na tej bazie wielu teologów współczesnych tak katolickich jak i protestanckich widzi zasadniczą rolę Boga jako siły przyszłościowej; a więc położenie większego akcentu na nadzieję. Jest to pewnym nawiązaniem do modnej do niedawna teologii nadziei. Bardzo istotne jest tu doświadczenie religijne, jak stwierdza rzymski profesor. Najlepszym przykładem w tym względzie są bez wątpienia teksty biblijne ukazujące doskonale teologiczne aspekty tego zjawiska i właściwe rozumienie relacji między wiarą i nadzieją. W samej nadziei należy jednak dostrzec dwa przedmioty, pierwszy, cel ostateczny oraz drugi, wszelkie zjawiska, które służą w dojściu do niego. Nadzieja jest tu jednak rozumiana przede wszystkim jako cnota teologiczna, a więc idzie zwłaszcza o jej odniesienie do moralnych aspektów życia człowieka.

Od nadziei indywidualnej do nadziei eschatologicznej i społecznej, to grupa zagadnień rozważana w ostatnim rozdziale. Szczególnie w nowszej teologii, być może, że pod wpływem tendencji marksistowskich, akcentuje się bardziej nadzieję. Z tego też powodu zauważa się powrót do zainteresowań eschatologią, problematyką umierania i śmierci, i to w bardzo wielu aspektach i z pozycji różnych dyscyplin naukowych. Zdaniem tych teologów właśnie w zwróceniu uwagi na nadzieję należy dostrzec większą szansę dotarcia do człowieka współczesnego, i co więcej pełniejsze odczytanie orędzia ewangelicznego. Wyczulenie eschatyczne egzystencji ludzkiej posiada bowiem zawsze bardziej jasne odniesienie do nadziei. Powinna ona być jednak rozumiana w kontekście łaski oraz powołania zadanych przez Boga. Te rzeczywistości należy także dostrzec w Kościele jako wspólnocie powołanej do wzajemnej nadziei i eschatycznej roli w dziele zbawczym, konkluduje F. W. Bednarski.

Wydaje się, że nawet tak krótki i schematyczny przegląd ukazuje bogactwo treściowe niniejszej publikacji. Autor przedstawił wiele prawd życia codziennego nie tylko chrześcijanina, lecz każdego człowieka. Dość wyraźnie ukazany kontekst współczesnych problemów pozwala także zauważyć genetyczne źródła wielu indywidualnych pytań czy wątpliwości. Lekturę ułatwia przejrzysty, jasny i komunikatywny język.

Może czasem niektóre fragmenty, zawierające myśli św. Tomasza z Akwinu są zbyt abstrakcyjne, choć stanowią inspirację czy argumentację dla faktów wiary współczesnej. Generalnie jednak autor potrafił ukazać aktualność przemysłów Doktora Anielskiego oraz jego inspiracyjny charakter dla współczesnych poszukiwań teologicznych. Wydaje się nawet, że wiele zagadnień poruszonych w jego dziełach jakby dziś nabiera bardziej wyraźnej aktualności i możliwości praktycznych aplikacji w doktrynie Kościoła także na płaszczyźnie teologii moralnej.

W całości prezentowanej pracy przydałyby się wstęp i zakończenie. Zwłaszcza ten pierwszy stanowiłby orientacyjne wprowadzenie w prezentowaną problematykę. Druk został dokonany dość starannie, choć zauważa się pewne usterki zwłaszcza na stronach zawierających noty.

N.p. w powołaniu się na książkę E. Schillebeeckxsa zakradło się kilka błędów (por. s. 38). Także w powołaniach się na Pismo św. przydałaby się jednolitość określenia poszczególnych ksiąg: skróty lub bardziej pełne nazwy.

Publikacja O. Bednarskiego jest cenną pomocą dla współczesnych chrześcijan w drodze realizacji swego powołania w warunkach aktualnej sytuacji świata. Wydaje się, że po tę książkę może sięgnąć także wielu „szukających” oraz młodzież stająca często na rozdrożu współczesnych trudności tak jaskrawych w ich życiu. Zwroćcie uwagi na rolę nadziei chrześcijańskiej pozwalającą, jak sugeruje autor, bardziej właściwie spojrzeć na własne życie zdążające ku eschatycznej pełni. Pewne uwagi czy skróty budzące pytania czy wątpliwości wynikają z określonej koncepcji filozoficzno-teologicznej autora oraz syntetycznego charakteru prezentowanej problematyki. Książka ta zawiera z pewnością także wiele osobistych przemyśleń, nie tyle teoretycznych, co raczej aplikowanych do praktycznego życia autora. Należy wyrazić wdzięczność O. Bednarskiemu za tę publikację i życzyć jednocześnie dalszych osiągnięć tak naukowych jak i ukierunkowanych bardziej na praktyczną realizację rzeczywistości chrześcijaństwa.

*Andrzej F. Dziuba*